

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Jerzy Skorupka (spr.) SSA Stanisław Rączkowski
Protokolant:	Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r.

sprawy **J. K.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k., w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 maja 2014 r. sygn. akt III K 70/14

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. K. utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego J. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 2000 złotych tytułem opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r., III K 70/14 J. K. uznał za winnego przestępstwa z art. 284§2 KK w zw. z art. 294§1 KK i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 100 zł każda, zobowiązał oskarżonego do naprawienia sp. (...) (...) w M. szkody wyrządzonej przestępstwem w wysokości 115.127 zł, oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Wymieniony wyrok zaskarżyła apelacją obrończyni oskarżonego adw. R. G., w części dotyczącej wymiaru kary grzywny i środka karnego oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność kary grzywny, poprzez nieuwzględnienie i całkowite pominięcie szczególnych dyrektyw wymiaru kary, tj. ustalonych w sprawie okoliczności łagodzących, w tym przyznania się do winy, wyrażenia żalu i skruchy, przeproszenie pokrzywdzonej spółki, niekaralność oskarżonego, staranie się o naprawienie szkody i częściowe naprawienie wyrządzonej szkody, co spowodowało orzeczenie rażąco niewspółmiernej i niesprawiedliwej kary grzywny,
2. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że w umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie z 26.09.2013 r. oskarżony i pokrzywdzona spółka nie określili ceny sprzedaży samochodu, pomimo że określono wartość przedmiotu zabezpieczenia na kwotę 240.000 zł, która stanowiła cenę sprzedaży samochodu, a odmienna interpretacja dokonana przez pierwszej instancji wypacza sens i celowość wym. umowy,
3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że sprzedaż zabezpieczonego pojazdu za kwotę o 42% niższą od ceny rynkowej nie jest świadomym działaniem pokrzywdzonej spółki w celu wyrządzenia szkody oskarżonemu,
4. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 193 KPK poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, celem określenia wartości rynkowej przewłaszczonego samochodu.

Podnosząc wymienione zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez orzeczenie kary grzywny w niższym wymiarze, a w punkcie III poprzez niestosowanie środka karnego obowiązku naprawienia szkody oraz zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania i od opłaty za pierwszą i drugą instancję, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje. Apelacja jest niezasadna. Przede wszystkim należy stwierdzić, że są a quo prawidłowo ustalił fakty dotyczące wysokości szkody majątkowej wyrządzonej przez oskarżonego sp. (...) (...), a w konsekwencji prawidłowo zasądził, na podstawie art. 46§1 KK obowiązek naprawienia przez oskarżonego szkody w wysokości 115.127 zł.

Sąd a quo prawidłowo ustalił, że 26.09.2013 r. oskarżony i pokrzywdzony zawarli umowę przewłaszczenia na rzecz pokrzywdzonego ciągnika samochodowego marki I (...), pozostawiając go oskarżonemu do używania. Na podstawie opinii rzeczoznawcy, wartość szacunkową zestawu ustalono w umowie na kwotę 240.000 zł netto. Zastrzeżono też, że umowa straci moc, gdy oskarżony zwróci pokrzywdzonemu 287.327 zł oraz, że pokrzywdzony nie ponosi odpowiedzialności za sprzedaż zestawu poniżej ceny rynkowej, chyba że oskarżony udowodni pokrzywdzonemu działanie na jego szkodę. Aneksiem z 4.10.2013 r. ustalono wartość zestawu na 218.300 zł, zezwolono oskarżonemu na poszukiwanie nabywcy zestawu oraz wydłużono mu termin do jego używania. Ponieważ zabiegi oskarżonego nie przyniosły rezultatu, wydał on zestaw pokrzywdzonemu, który 31.03.2014 r. sprzedał go za kwotę 172.200 zł brutto.

Według apelacji, z wymienionej umowy wynika, że pokrzywdzony mógł zbyć przewłaszczony na niego ciągnik samochodowy wyłącznie za kwotę 240.000 zł, pomniejszoną ewentualnie o 20%. Zbycie poniżej tej wartości stanowi działanie na jego szkodę, a w konsekwencji nie uzasadnia zasądzenia wyrównania szkody na rzecz pokrzywdzonej spółki. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sąd a quo drobiazgowo objaśnił, że wymienione stanowisko oskarżonego pozbawione jest racji i pogląd sądu pierwszej instancji sąd odwoławczy akceptuje. Twierdzenia i argumenty zawarte w apelacji sąd odwoławczy ocenia zatem jako próbą narzucenia jednostronnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z dyrektywami wyrażonymi w art. 7 KPK, tym bardziej, że w apelacji nie zarzucono obrazy wymienionego przepisu. Nie kwestionując prawidłowości dokonanej przez sąd a quo oceny dowodów, z czego wynika akceptacja dla wymienionej oceny, stawia się jednak zarzut błędu dowolności, co pozostaje ze sobą w logicznej sprzeczności.

Bezzasadny jest zarzut obrazy art. 193 KPK, co wynika nie tylko z rzeczowych i wyczerpujących argumentów przedstawionych przez sąd pierwszej instancji, ale także z samej apelacji, w której wynika, że oskarżony nie kwestionował wartości zestawu ustalonego w opiniach rzeczoznawców na kwoty 240.000 zł i 218.300 zł. W apelacji kilkakrotnie podkreśla się, że wskazane wartości były dla oskarżonego wiarygodne. Skoro tak, to niezrozumiałe jest zarzucenie sądowi a quo, że nie powołał biegłego dla ustalenia wartości rzeczowego zestawu samochodowego.

Odnosnie do zarzutu rażącej niewspółmierności kary grzywny rację ma skarżąca, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w stosunku do oskarżonego sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących, gdy w rzeczywistości takowe wystąpiły. Zgodzić się też należy, że do okoliczności łagodzących zaliczyć należy te, które zostały wskazane w apelacji.

Zważyć jednak należy, że pomimo, że sąd pierwszej instancji nie dopatrył się okoliczności łagodzących, wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wysokości minimalnego ustawowego zagrożenia. Typ czynu zabronionego z art. 284§2 KK w zw. z art. 294§1 KK podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat, a sąd wymierzył oskarżonemu za wymieniony czyn karę 1 roku pozbawienia wolności. Wynika stąd, że sąd a quo w całości uwzględnił okoliczności łagodzące, które w sprawie zostały ustalone, choć tego nie wyartykułował w uzasadnieniu. Okoliczność ta wskazuje, co prawda, na wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ale uchybienie to nie zostało zarzucone w apelacji, a nadto, nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku. W tych okolicznościach, przedmiotowy zarzut uznać należy za oczywiście bezzasadny. Odwołując się do motywów przedstawionych przez sąd pierwszej instancji, co do zasądzenia kosztów postępowania, w taki sam sposób ocenić należy kolejny zarzut apelacyjny.

Mając zatem na względzie powyższe uwagi, orzeczono, jak na wstępie.